

# W Czechach wydano kalendarz z nazistami

28 maja 2020

Czeska oficyna „Nasze wojsko” wydała kalendarz na 2021 rok ze zdjęciami działaczy III Rzeszy. Zebrano w nim ilustracje bardzo dobrej jakości o wymiarach oficjalnych passe-partout, chociaż w kalendarzu nie ma najmniejszej wzmianki odnośnie tego, kto jest autorem tego projektu.



W kalendarzu znalazły się zdjęcia takich rozmiarów, aby można było oprawić je w ramkę. Znajdziemy w nim wizerunki takich „osobistości” jak Adolf Hitler (styczeń), Reinhard Heydrich (luty), Joseph Goebbels (marzec), Karl Hermann Frank (kwiecień), Hermann Wilhelm Göring (maj), Erich von Manstein (czerwiec), Heinrich Himmler (lipiec), Otto Adolf Eichmann (sierpień), Josef Mengele (wrzesień), Rudolf Heß (październik), Erwin Rommel (listopad) i ponownie Adolf Hitler (grudzień). Kalendarz, wydrukowany na błyszczącym papierze, posiada ISBN, a także logotyp wydawnictwa „Nasze wojsko”. (...)

„Kiedy tylko zobaczyłem ten kalendarz, to od razu pomyślałem o ustawach zakazujących zarówno propagowania komunizmu, symboli komunistycznych, jak i propagandy faszyzmu. Wydaje mi się, że

istnieją do tej pory. I jestem zszokowany tym, że coś takiego może trafić do sprzedaży” – powiedział w rozmowie z korespondentem Sputnika jeden z mieszkańców Pragi. Rozmówca Sputnika zastanawia się także, ilu czeskich patriotów zostało zabitych na rozkaz tych „osobistości III Rzeszy”. „Ilu niewinnych ludzi zabili tylko po to, żeby garstka wybranych zapanowała nad Europą i całym światem? Zło zaczyna się tam, gdzie ludzie zaczynają myśleć o sobie, że są lepsi od innych. Nazizm do tej pory jest żywy i wydaje mi się, że jest to ewidentna próba przywrócenia go” – podsumował.

We wtorek poinformowano, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Czech wypowiedziało umowę najmu na magazyn z oficyną „Nasze Wojsko“, która wydała kalendarz z portretami liderów III Rzeszy. W wywiadzie dla „Denik N” powiadomił o tym szef resortu Jan Hamáček.

Kierownik wydawnictwa Emerich Drtina w komentarzu dla „Czeskiego Radia” odrzucił oskarżenia o propagowanie nazizmu. „Wydajemy wszystko tylko w celach komercyjnych... Każda postać zostawia po sobie swój ślad w historii... Nie chcemy, by było jak za socjalizmu, kiedy to, o czym nie wolno było pisać, było wykreślane i wyrzucane. Myślę, że żyjemy dziś w demokracji, kiedy mamy prawo do wszystkiego. Z punktu widzenia etyki znajduje się to na granicy, ale to wcale nie propaganda – powiedział.

Oficyna już wcześniej była krytykowana za sprzedaż pamiątek z portretami nazistów. Kilka lat wcześniej wystawiła na sprzedaż kubeczki i koszulki z wizerunkami działaczy faszystowskich. Przeciwko wydawnictwu wpłynęła skarga, ale policja nie dopatrzyła się w jego działaniach znamion przestępstwa.

Być może po trafieniu do sprzedaży kalendarza sytuacja się zmieni. Jak zapewnia deputowany z ramienia chrześcijańskich demokratów Jan Bartošek, przygotowuje projekt ustawy, który wprowadzi zakaz tego typu atrybutów. „Zmieniona norma prawna będzie jasna, prosta, zrozumiała i bezkompromisowa” –

powiedział w wywiadzie dla „Czeskiego Radia”.

Autorstwo tekstu i zdjęcia: Władimir Franta

Źródło (pełna wersja): [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com)